

# Jusupović, Adrian

---

"Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217-1264", Mariusz Bartnicki, Lublin 2005 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 97/2, 296-300

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Mariusz Bartnicki, *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217–1264*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 251.

Autor recenzowanej pracy podjął się ogarnięcia skomplikowanej materii, jaką była rzeczywistość społeczno-polityczna Rusi w XIII w. Podział tego kraju na księstwa udzielne doprowadził pod koniec XII stulecia do powstania kilkunastu większych i kilkudziesięciu mniejszych dzielnic. Taka sytuacja wywoływała konflikty. Liczne zmiany i zamieszanie wokół stolców książęcych wzmocniły pozycję możnowładztwa. Rola bojarów halickich wzrosła na tyle, że w XIII w. mieli znaczący wpływ na obiór książąt; niewygodnych odprawiano lub organizowano na nich zamachy. Zamieszanu sprzyjały zmiany terytorialne, intrygi bojarские, ambicje książąt, interwencje władców Polski i Węgier oraz niekiedy polityka Stolicy Apostolskiej, wreszcie najazd mongolski.

Autor postawił sobie za cel przedstawienie w tej sytuacji roli Daniela Halickiego, starszego syna księcia Romana Mściśławowicza, wraz z ustaleniem głównych kierunków jego aktywności dyplomatycznej, a także zbadanie tych aspektów polityki zagranicznej, które nie znalazły dotąd pełnego ujęcia w literaturze.

Mariusz Bartnicki omawia politykę zagraniczną Daniela Halickiego od jego pierwszego wystąpienia, jakim było zajęcie grodów (Uhrusk, Wereszczyn, Stołpie i Kumów) aż do śmierci w 1264 r. Praca podzielona została na sześć rozdziałów, z których dwa pierwsze rekonstruuja wydarzenia z lat 1217–1227 (śmierć Leszka Białego i 1228 — Mściśława Udałego) i 1227–1245 (bitwa pod Jarosławcem). Ograniczają się one do przytoczenia dotychczasowych ustaleń oraz ujednoczenia chronologii zdarzeń, w większości przypadków stosowanej przez Bronisława Włodarskiego. Następne rozdziały poświęcone zostały konkretnym zagadnieniom polityki Daniela Halickiego. I tak, rozdział trzeci — walce o niezależność od imperium mongolskiego i roli Romanowicza w planach papieskich związanych z tworzeniem koalicji przeciw najeźdźcy. Rozdział czwarty — polityce północnej księcia, czyli kontaktom Księstwa Włodzimierskiego z Litwą i Jaćwieżą. W rozdziale piątym autor analizuje politykę zachodnią księcia, skupiając uwagę na kwestiach współpracy Daniela z Węgrami oraz jego udziale w zmaganiach o spuściznę po Babenbergach. Rozdział ostatni jest próbą podsumowania, ze szczególnym uwzględnieniem działalności dyplomatycznej otoczenia księcia, nie tylko podległej mu kancelarii, ale również związanych z nim bojarów. Poruszono tu także zagadnienia „techniki czynności dyplomatycznej”, a w szerszym kontekście — podziału wpływów w polityce zagranicznej pomiędzy Danielem a jego bratem Wasylkiem. Zakończenie przynosi podsumowanie wniosków. Można je streścić następująco: Daniel Halicki był księciem przewidującym i trzeźwo patrzącym na świat, wykazywał dużą aktywność w polityce zagranicznej, szczególnie intensywnie po podboju mongolskim i bitwie jarosławskiej, do 1254 r.

Czytelnika, którego zainteresował obiecujący tytuł pracy, czeka rozczarowanie, wynikające z licznych niedociągnięć, zwłaszcza warsztatowych. Nie znajdzie też w niej zbyt wielu cytowanych źródeł. Jedynym cytowanym źródłem latopisarskim jest kronika halicko-wołyńska (część latopisu hipackiego), z której wyodrębniane są dwa utwory: latopis Daniela Halickiego (obejmujący lata 1201–1257/1258, tekst jednorodny, powstały na dworze księcia) oraz latopis wołyński dotyczący Wasylka i jego syna Włodzimierza. Bartnicki skupił się przede wszystkim na tym pierwszym źródle. W przypisach znajdujemy również latopisy: nowogrodzki<sup>1</sup>, ławrientiewski, troicki, woskriesieński

<sup>1</sup> M. Bartnicki wykorzystał w pracy dwie edycje nowogrodzkiego pierwszego latopisu: *Nowgorodskaja perwaja letopis' starszego i młodszego izwodow*, red. A. N. Nasonow, Moskwa–Leningrad 1950 (zawiera młodszy

i hustyński. Autor przywołuje źródła łacińskie, zarówno kronikarskie (Kroniki Wielkopolska i Kadłubka, „Roczniki” Długosza, „Chronicon Posoniense”, „Chronicon Hungariae Pictum”, „Henrici Chronicon Lywoniae”, Piotra z Dusburga, „Historię Mongołów” Jana di Piano Carpiniego) jak i aktowe (bulle papieskie, korespondencję władców).

W sposobie cytowania źródeł koncepcja przyjęta przez autora nie jest całkiem zrozumiała. Większość cytatów źródłowych zamieszczonych w tekście głównym podana jest w oryginale, z wyjątkiem dwóch: „Roczników” Długosza (ks. 6–7, red. Krystyna P i e r a d z k a, Warszawa 1973–1974) oraz „Historii Mongołów” Jana di Piano Carpiniego (w: „Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII w. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów”, pod red. Jerzego S t r z e l c z y k a, Poznań 1993), które wbrew zasadom warsztatowym przytaczane są w tłumaczeniu polskim, bez podania opisu wydania łacińskiego. Jeżeli autorowi zależało na ułatwieniu lektury, to należało by się spodziewać podania w tłumaczeniu wszystkich cytatów źródłowych. Innym rozwiązaniem byłoby pozostawienie w tekście głównym języka oryginału, a w przypisie podanie tłumaczenia.

Przed każdym rozdziałem i podrozdziałem autor przedstawia kwestie, które zamierza rozstrzygnąć, po czym referuje stan badań. Ta część wywodu jest najobszerniejsza. Za niezręczność uznać należy zbytnie obciążenie tekstu nazwiskami autorów powoływanych prac z powtórzeniem ich w przypisach. Literatura przedmiotu nie jest omawiana w układzie chronologicznym, lecz w sposób sprawiający wrażenie przypadkowego. Taka prezentacja utrudnia nie tylko śledzenie zmieniających się poglądów badawczych, lecz także wyodrębnienie tego, co może stanowić wkład odautorski.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że autor niedostatecznie orientuje się zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w głównym swoim źródle, którym jest latopis halicko-wołyński. Na przykład w rozdziale III, 2, poświęconym problemowi mongolskiemu w kontaktach księcia Daniela z papieżem, przy analizie dokumentów wystawionych w tym czasie w kancelarii papieskiej, Bartnickiego niepokoi fakt używania przez Stolicę Apostolską terminów *rex*, *reges* wobec książąt ruskich. Jak sam zauważył, Włodzimierz I tytułowany był królem przez Thietmara, a podobne określenia znalazły się w innych źródłach łacińskich w odniesieniu do innych książąt ruskich, w tym na przykład: Włodzimierza Monomacha, Romana Mściśławowicza oraz Daniela Halickiego. Autor tytułaturę tę uważa za osobliwą i jej stosowanie tłumaczy posiadaniem tytułu wielkiego księcia oraz niewiedzą kancelarii papieskiej. Wyjaśnienie jest znacznie prostsze: od X w. w źródłach książę spoza kręgu kultury łacińskiej był określany terminem *rex*. W czasie rządów Ottonów, gdy na koronację, która podnosiła do rangi króla (*rex coronatus*) niezbędna była zgoda cesarza i papieża, konsekwentnie deprecjonowano tytuł książęcy w odniesieniu do Słowian Zachodnich nieadekwatnym tłumaczeniem (*dux*, *herzog*, *princeps* i podobnymi). Te wątpliwości mogła, czy raczej — powinna była — rozwiać literatura<sup>2</sup>, do której autor niestety nie dotarł. Istotną wskazówką w tym względzie jest też gramatyka historyczna

---

i starszy zwód) oraz *Die Erste Novgoroder Chronik nach ihrer ältesten Redaktion (Synodalhandschrift) 1016–1333/1352, Edition des altruisischen Textes und Faksimile der Handschrift im Nachdruck*, wyd. J. D i e t z e, Leipzig 1971, zawierający tłumaczenie niemieckie, faksimile oraz przedruk starszego zwodu, którego podstawą było wspomniane krytyczne wydanie Nasonowa. Jako powód wykorzystania niemieckiego wydania, podaje, że „we wstępie do [niego] zamieszczone są ciekawe uwagi dotyczące czasu powstania kroniki oraz jej chronologii” (M. B a r t n i c k i, op. rec. s. 9). Uwagi najwidoczniej nie były istotne, skoro autor ich nie wykorzystał.

<sup>2</sup> A. P o p p e, *O tytule wielkoksiążęcym na Rusi*, PH, t. LXXV, 1984 nr 3, s. 429–430; idem, *Gerruda–Olisava, regina Russorum. Materiały do życiorysu*, [w:] *Scriptura custos memoriae*, pod. red. D. Z y d o r e k, Poznań 2001, s. 575.

języka staro-cerkiewno-słowiańskiego<sup>3</sup>. Wyraz *kniaź* będący jak wiadomo zapożyczeniem starogermańskiego *kuning* (niem. *König*), pod wpływem trzeciej palatalizacji przeszedł w князь książę, władca \*княдь-кунинг — król. Kancelaria papieska tłumaczyła więc ten wyraz zgodnie z jego źródłosłowem.

Niefirasobliwość heurystyczną i bibliograficzną autora ilustruje przykład w przypisie 35 na s. 64. Przytacza on pracę: „A. J. H o p p e (»Dawniŝa i noviŝa istorija korolivstva Galićini i Lodomerii«, Vien 1792)”, wyjaŝniajac jednoczeŝnie, e do niej nie dotarł z powodu jej niedostępnoci. Tymczasem starodruk ten, acz pod wacziwym pod względem formy językowej tytułem (Jakub August Hoppe, „Altere und neuere Geschichte der Königreiche Galizien und Lodomerien mit einer geographischen Karte”, Wien 1792, Bedruck bey Ignaz Alberti), znajduje sie w: Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece w Lublinie im. H. Łopacińskiego, w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w kilku innych polskich bibliotekach.

Autor nie dotarł do przytoczonego nizej w przypisie 10 artykułu Mykoły F. K o t l j a r a, jak rownie do studium Andrzea P o p p e („The Christianization and Ecclesiastical Structure of Kyivian Rus’ to 1300”, „Harvard Ukrainian Studies”, t. XXI, 1997, nr 3–4, s. 311–393), w którym polityce kościelnej Daniela Halickiego poświęcony został znaczny ustę.

Autor nie wykorzystał więc literatury przedmiotu w penym zakresie, a take wielokrotnie ujawnił nie tylko brak wiedzy na temat omawianego źródła, lecz rownie uchybił podstawowym zasadom warsztatu. Wszystko to wpłynęło ujemnie na rezultaty jego pracy nad latopisem woyńskim.

Latopis ten nie jest przekazem łatwym do interpretacji. Powstały w XIII w. na dworze księcia halickiego, daje niemal peny obraz jego postaci. Pierwotnie narracja tego źródła pozbawiona była siatki chronologicznej, którą prawdopodobnie dodano w XIV w. Wynikły z tego liczne nieścisłości w datowaniu poszczegolnych wydarze i ustaleniu ich następstw. Problemy te pogłębiaj rownie inne, rożnego rodzaju wtręty, zapewne póniejsze, „naruszajce jasną proz latopisu”<sup>4</sup>. W rezultacie przesunięcia datowa mog obejmowa 3–4 lata, w wyjątkowych sytuacjach nawet 8–10 lat. Jest to jednak fakt na ogół znany badaczom zajmujym sie latopisami, niepokoi więc zarzut Bartnickiego, e Michał H r u s z e w s k i rzekomo niektore wydarzenia wyjmuje z chronologicznego cigu i dowolnie, w ocenie Bartnickiego, je przemieszcza. Tym bardziej, e dotyczy to wspomnianych wtręto, które najpewniej wprowadzone zostały na wolnych kartach pierwopisu kroniki. I chocia autor stara sie wykaza znajomością podstawowych prac dotyczcych latopisu halicko-woyńskiego, to trudno oprze sie wraeniu, e nie wszystkie zawarte w nich ustalenia s dla niego zrozumiałe.

Obawę te potęguje opis wydarze w Drohiczynie przedstawiony przez Bartnickiego w rozdziale czwartym. W latopisie hipackim pod rokiem 1235 znajduje sie wtrę (PSRL, II: 776)<sup>5</sup> dotyczcy zdobycia Drohiczyna. Bartnicki ograniczył sie tu do przytoczenia niepenej literatury przedmiotu oraz do datowania tego wydarzenia — bez wskazania adnej istotnej przesłanki — na rok 1237. Podobnie czyni z kolejn wzmiank zwiazan z tym grodem, zapisan pod rokiem 1240 (PSRL, II: 788), którą bez uzasadnienia datuje na rok 1242. We wzmiance tej czytamy, e Daniel nie został wpuszczono-

<sup>3</sup> M. F a s m e r, *Etimologiczeskij slovar’ russkogo jazyka*, t. II, Moskwa 1967, s. 266; Cz. B a r t u l a, *Podstawowe wiadomoci z gramatyki staro-cerkiewno-słowiańskiego*, Warszawa 1997, s. 51–52.

<sup>4</sup> L. W. C z e r e p n i n, *Letopisec Daniela Galickogo*, „Istoriczeskije Zapiski AN SRRR” t. XII, 1941, s. 242.

<sup>5</sup> *Ponoje Sobranie Russkich Letopisej*, t. II, S–Peterburg 1908 [dalej: PSRL, II].

ny do grodu. Autor nie wyjaśnia i nie wskazuje literatury, w której zestawiono podane fragmenty<sup>6</sup>. Na postawione pytanie: „Kogo więc [Drohiczynianie — A. J.] uważali za prawowitego władcę?” (s. 156) nie udziela odpowiedzi.

Rozwiązania można poszukiwać w tych samych fragmentach. Być może w 1241 r. Daniel powracając do swego księstwa, chciał odpocząć w grodzie, jednak nie został tam wpuszczony przez templariuszy, co go obraziło. Kilka lat później miał więc okazję do rewanżu. Stało się to po roku 1241, ale wyraźnie przed rokiem 1247, jak wynika z bulli Innocentego IV skierowanej do Daniela (26 sierpnia)<sup>7</sup>.

Autor weryfikując ustalenia zawarte w podstawowym, mimo upływu czasu, studium Hruszewskiego<sup>8</sup>, stara się wprowadzić nową chronologię. Zwraca uwagę, że zarówno w pierwszym przypisie, w którym powołuje się na pracę Hruszewskiego, jak i w bibliografii końcowej nie podaje ani czasopisma, ani tomu, w którym została ona wydana. Wydaje się, że autor nie miał bezpośredniego kontaktu z tą pozycją. Powracając do kwestii związanych z ustaleniem właściwej chronologii wydarzeń, dziwi niefrasobliwość z jaką autor do niej podchodzi. Na przykład na s. 176, stwierdza, że „według przekazu kroniki [Halicko-Wołyńskiej — A. J.], w 1254 roku Daniel i Mendog zawarli porozumienie pokojowe”. Informacja ta znajduje się w latopisie hipackim pod rokiem 1255. Pomyłka dziwi tym bardziej, że kolumny podane są prawidłowo.

Można też zauważyć, że w przypisach literatura referowana jest w sposób przypadkowy, bez uwzględnienia kolejności jej ukazywania się, skutkiem czego autor niejednokrotnie dwa razy powołuje tę samą pozycję<sup>9</sup>. W opisach bibliograficznych myłone są na przykład „Roczniki Historyczne” z „Kwartalnikiem Historycznym” (co widać na przykładzie pracy Wandy P o l k o w s k i e j – M a r k o w s k i e j, „Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego. Przyczynek do kwestii krzyżackiej”, „Roczniki Historyczne”, R. II, 1926, z. 2 (półrocznik), s. 124–212 — tak powinno być, tymczasem jest KH, t. LXVI, 1926). Opisy są niepełne — bez podania informacji o tomach, czy rocznikach wykorzystanych czasopism, monografii i prac zbiorowych, np. Ołeksandr M a s a n, „Dobżinskij orden (do istorii dorogiczinskogo incidentu 1237 roku”, [w:] „Pitannaja starodawnoi ta seredniowicznoi istorii, arheologii i etnografii (zbiornik naukowich statej)”, Czerniwc 1996. Artykuł ten ukazał się w dwóch tomach cytowanego wydawnictwa: t. 1, s. 42–53, t. 2, s. 52–62<sup>10</sup>. Na brak bezpośredniego kontaktu z przywoływaną literaturą wskazuje budząca zdziwienie praktyka niepodawania stron artykułów w bibliografii końcowej. Zdarzyło się również pominięcie jednej z autorek pracy „Krestonoscy i Rus', koniec XII w.

<sup>6</sup> B. W ł o d a r s k i, *Rola Konrada Mazowieckiego w stosunkach polsko-ruskich*, Lwów 1936, s. 33; idem, *Polska i Ruś*, Warszawa 1966, s. 121; A. P o p p e, *Poczemu wienczenie Danila na korolewstwo sostojałos' w Dorogicizine*, [w:] *Tezisy mezdunarodnoj naucznoj konferencii. Litwa epohi Mindaugasa i jejo sosedi: Istoriceskaje i kul'turnyje swjazi i paralleli*, Moskwa 2003, s. 43–47.

<sup>7</sup> A. P o p p e, *Poczemu wienczenie*, s. 46; A. J u s u p o w i ć, *Domus quondam dobrinensis. Przyczynek do dziejów templariuszy na ziemiach Konrada Mazowieckiego*, artykuł przeznaczony do druku w: „Zapiskach Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. LXXI, 2006, z. 1.

<sup>8</sup> M. G r u s z e w s k i j, *Chronologia podij galick'ko-wołyńskiej litopisi*, „Zapiski Naukowego Towarzystwa imeni Szewczenka” t. XLI, 1901, s. 1–72.

<sup>9</sup> Na s. 99, w przypisie 1, autor dwa razy przytacza zapis bibliograficzny do pracy S. Kałużyńskiego (*Imperium Mongolskie*, Warszawa 1970), podając odpowiednio s. 82–89 oraz 82–96.

<sup>10</sup> Prawdopodobnie M. Bartnicki tej pozycji nie miał w ręku. Masan polemizował z M. F. K o t l j a r e m (*Wijna wolinskiego knjazistwa z dobżinskim ordenom*, [w:] *Seredniowiczna Ukraina*, t. 1, 1994, c. 17–28), którego w książce nie znajdziemy. Wbrew temu, co pisze Bartnicki, to nie V. I. M a t u z o w a i E. L. N a z a r o w a (*Krestonoscy i Rus' konec XII v. — 1270 g., Teksty, perewod, kommentarii*, Moskwa 2002), a właśnie Kotljar pierwszy wysunął przypuszczenie, że Konrad Mazowiecki nadał ziemię (drohicką), która wcale do niego nie należała.

— 1270 g.”), której współautorką obok Wiery. I. M a t u z o w e j jest niezauważona przez Bartnickiego Jewgienija L. N a z a r o w a. W jednym przypadku autor w ogóle nie podał opisu bibliograficznego. Referat Andrzeja Poppego („Pocemu wienczenie Danila na korolewstwo sostojałos w Dorogiczine”), który — jak przyznaje Bartnicki — w formie maszynopisu otrzymał w 2003 r. dzięki uprzejmości autora, mimo że wydany w tym samym roku, nie został uzupełniony opisem (zob. przyp. 6). Ślady roztargnienia znajdujemy w odsyłaczach do cytowanych źródeł. Bartnicki nie zawsze podaje, skąd one pochodzą, wskazując natomiast autora, który się nimi zajmował. Zdarzają się też pomyłki w podawanych stronach — np. w przypisie 20 na s. 104, gdzie autor pomylił się o 627 kolumn (podaje PSRL, II: 181, podczas gdy powinna być kolumna 808). Dobrym dopełnieniem bibliografii pracy i jej przypisów byłaby więc errata, korygująca nie tylko opisy cytowanej literatury, lecz także pewne błędy takie, jak pomylenie chana Ugedeja z Gujukiem (przy czym, co znamienne, w tekście głównym zapis jest poprawny).

Nieumiejętność dotarcia do literatury, niezrozumienie prezentowanych w pracy hipotez, a także niewystarczająca wiedza źródłoznawcza doprowadziły do szeregu nieporozumień i błędnych wniosków. Mimo swoich mankamentów recenzowana praca może się przyczynić do rzetelnego opracowania tego tematu w przyszłości.

*Adrian Jusupović*  
*Uniwersytet Warszawski*  
*Instytut Historyczny*

Piotr W ę c o w s k i, *Mazowsze w Koronie. Propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiellończyka na Mazowszu*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, Kraków 2004, s. 409.

Praca Piotra W ę c o w s k i e g o ukazuje początkowy etap wcielania ziem mazowieckich do Królestwa Polskiego za panowania Kazimierza Jagiellończyka. Monografia jest próbą oświetlenia tych aspektów inkorporacji Mazowsza do Korony, które dotychczas nie wzbudzały zainteresowania badaczy.

Autor zajmuje się okresem po 1462 r., kiedy to po śmierci ostatnich przedstawicieli płockiej linii Piastów mazowieckich, Siemowita VI i Władysława II, doszło do wcielenia do Królestwa Polskiego części władztwa pozostawionego przez zmarłych książąt. Chodzi o ziemię bełską, nadaną przez Władysława Jagiełłę w lenno Siemowitowi IV (przodkowi Siemowita VI i Władysława II) oraz o fragment dzielnicy płockiej: ziemię gostynińską i rawską. Do inkorporacji doszło w dużej mierze dzięki temu, że właśnie takiego wyboru politycznego dokonali mieszkańcy tych ziem. Piotr Węcowski podkreśla, że trudności przeżywane wówczas przez Królestwo w wojnie z Zakonem Krzyżackim uniemożliwiły Kazimierzowi Jagiellończykowi podjęcie akcji opanowania spuścizny po Siemowicie VI i Władysławie II wbrew woli ich dotychczasowych poddanych. Z tej przyczyny księstwo płockie wraz z ziemią wiską bez trudu dostało się pod władzę Piastów z linii czersko-warszawskiej, którzy przejęli je z rąk Katarzyny — córki Siemowita IV i ciotki zmarłych książąt. Ponieważ w chwili śmierci Władysława II najstarszy z książąt czersko-warszawskich, Konrad III Rudy nie został jeszcze uznany za pełnoletniego, przeciwna wcieleniu Płocka do Korony elita polityczna księstwa płockiego przekaza-